



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Za tydzień Kościół przypomni o osobach, które bez wsparcia innych nie poradzą sobie w życiu. Chorzy, bezdomni, bezrobotni, starsi... Czekają na naszą uwagę, poświęcony im czas, zaangażowanie, czasem pieniądze. Na to, co w ich trudnej sytuacji daje nadzieję. Co roku w październiku Kościół ogłasza Tydzień Miłosierdzia, żebyśmy o tym nie zapomnieli. Tym razem jako źródło siły wskazuje Eucharystię. (List bpa Jana Wieczorka na 61. Tydzień Miłosierdzia – str. V). ■

ZA TYDZIEŃ

- TRZEBA PRZEŁAMAĆ STEREOTYPY – jak patrzymy na chorych psychicznie
- ŚWIECCY, RODZINA, MEDIA... – o czym dyskutowano na Kongresie Ruchów i Stowarzyszeń

Dożynki Diecezjalne w Rudach

Człowiek jest ważniejszy

Licealistki z Taciszowa zakładają stroje ludowe tylko na dożynki i odpust parafialny. Ich spódnice haftowała przed laty Łucja Kucharczyk, do dziś noszą je dziewczęta w tej miejscowości.

Daniela Klich podnosi rękę spódnicy, żeby pokazać misterny haft: – Ta pani, która to kiedyś zrobiła, już nie żyje, a stroje zostały i przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Justyna Gruca uczy się w trzeciej klasie gimnazjum. Teraz ona nosi śląskie stroje na dożynkach, kiedyś je zakładały jej babcia, mama i siostra. – Młodzi nie garną się już tak jak dawniej – mówi Krystyna Gruca, ciocia Justyny. To ona przechowuje w swoim domu stroje dla dziewcząt. – Mamy czternaście kompletów, ale młodzi dziś nie bardzo garną się do tego, żeby je nosić.

Na dożynki 18 września przyjechali do Rud rolnicy i działkowicze z całej diecezji.



ROMAN KONZAL

W kościele wokół ołtarza stanęło 15 koron żniwnych, w tym roku gościli tu nawet rolnicy z Czech.

– W naszej ojczyźnie wielu nie potrafi zrozumieć, że człowiek jest ważniejszy od przemian, rachunku ekonomicznego i przeliczania wszystkiego na zysk i interes – mówił bp Gerard Kusz do zebranych w Rudach. – Korzeniem wszelkiego zła jest chciwość, bo ona zmienia perspek-

W kościele w Rudach wokół ołtarza stanęło piętnaście koron żniwnych

tywę naszego patrzenia. Nie pokładajmy więc nadziei w tym, co nas otacza – majątku, pieniądzu, czy nawet w ludziach.

Biskup zachęcał do właściwego korzystania z dóbr, które posiadamy. Do inwestowania w wykształcenie dzieci. – Nieraz odnoszę wrażenie, że nasi nowobogaccy jeszcze nie wiedzą tego, że mają więcej po to, żeby dzielić się z innymi – zauważył. MF

QUO VADIS MŁODOŚCI?



ROMAN KONZAL

Dokąd zmierzasz? Przed takim pytaniem organizatorzy Dni Młodych postawili tych, którzy spotkali się w Bobrownikach Śląskich. Od czterech lat w tutejszej parafii pw. Przemienienia Pańskiego w taki sposób świętowane jest Triduum ku czci św. Stanisława Kostki. Zaproszona na nie została nie tylko młodzież z parafii, ale z całych Tarnowskich Gór. W tym roku w rozmowach pod hasłem „Quo vadis młodości?”, młodzi musieli odpowiedzieć sobie na postawione im pytania biblijne: „czy i wy chcecie odejść” i „czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci...”.

W czasie Dni Młodych w Bobrownikach Śląskich wystąpił Teatr A ze spektaklem „Tobiasz”.

W czasie Dni Młodych wystąpiła Magda Anioł z zespołem i Teatr A ze swoim spektaklem „Tobiasz”. ■

Pięć wieków po konsekracji



W kościele w Lublińcu świętowano 500-lecie konsekracji

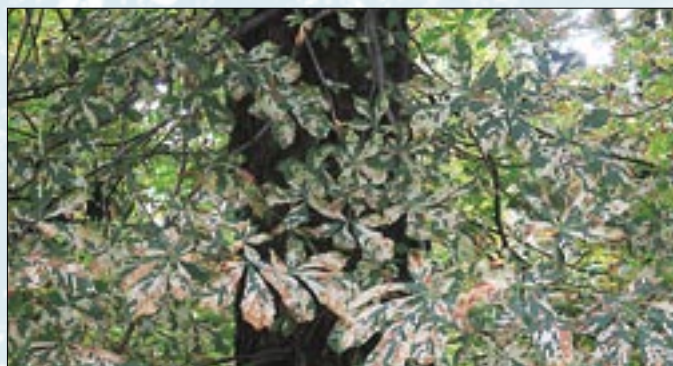
LUBLINIEC. Minęło 500 lat od pierwszej konsekracji kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu. Do uroczystości parafianie przygotowali się przez trzydniowe rekolekcje. 11 września br. bp Paweł Stobrawa z Opola przewodniczył Mszy św. w kościele, do którego często wstępował jako uczeń Liceum im. A. Mickiewicza. – Cieszę się, że mogę dusz-

pasterzować w kościele Świętego Krzyża, w którym tyłu ludzi przez wieki się modliło i spotykało z Bogiem i ludźmi – mówił ks. Leonard Pająk, proboszcz parafii. Wierni mogli ucałować relikwie drzewa Krzyża Świętego przywiezione w 1939 roku z pielgrzymki do Ziemi Świętej, które przekazane zostały do tej świątyni, pełniącej wtedy funkcję kościoła garnizonowego.

Ratują kasztanowce

TARNOWSKIE GÓRY. Jak uratować kasztanowce przed niszczącymi je szkodnikami? Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach prosi wszystkich mieszkańców, aby wygrabiali i palili liście spod chorych drzew. Szkodnikiem, który od kilku lat je atakuje jest szrotówek kasztanowcowiaczek. Uszkodzone przez larwy liście brązowieją

i przedwcześnie opadają już w lipcu i sierpniu. Poczwaraki tego szkodnika zimują w opadłych liściach i w przyszłym roku szkodniki ponownie zagrażają drzewom. Urzędnicy przypominają równocześnie o rozważeniu przy wypalaniu liści, aby nie spowodować zagrożenia pożarowego, jak również pogorszenia widoczności na drogach na skutek zadymienia.



Liście zaatakowanego przez szkodniki kasztanowca pokrywają się ciemnymi plamami.

Spotkanie Rady Ruchów

GLIWICE. Na jesiennym spotkaniu Rady Ruchów Diecezji Gliwickiej, które odbyło się 9 września br., omówione zostały kwestie dotyczące odbywającego się w diecezji Kongresu Ruchów. Ponadto rozmawiano o roli lidera w kontekście podejmowania decyzji i wykonywania wyznaczonego dzieła. Przedstawione zostały bieżące

sprawy, m.in. diecezjalne zaangażowanie i odniesienie się do inicjatyw ogólnopolskich, zaproszenie na dzień skupienia dla przedstawicieli ruchów, który odbędzie się w listopadzie. Już teraz zapowiedziana została kampania ewangelizacyjna z filmem „Jezus” dla Zabrza, która zaplanowana jest na wiosnę przyszłego roku.

Samoloty kreśliły figury na niebie



Popisy trzech pilotów wykonujących ewolucje widzowie obserwowali z zapartym tchem

GLIWICE. Piknik lotniczy, tak nazwana została impreza, która odbyła się 10 września na lotnisku w Gliwicach. W tym roku Aeroklub Gliwicki obchodzi 50-lecie istnienia i właśnie na świętowanie tego wydarzenia do Gliwic przyjechali Gromosław Czempiński, prezes Aeroklubu Polskiego i Mirosław Lzydorczak, sekretarz generalny Aeroklubu Polskiego. Piknikowi towarzyszyły pokazy lotnicze, szczególne wrażenie na widzach zebranych na płycie lotniska wywarły niezwykle popis w powietrzu trzech pilotów. Ich podniebne ewolucje z zapartym tchem obserwowali nie tylko najmłodszy widzowie, ale również ich rodzice.

W Palmiarni Miejskiej otwarta została wystawa prezentująca najnowszą historię Aeroklubu Gliwickiego. Można zobaczyć na niej zdjęcia autorstwa Antoniego Witwickiego, który od lat fotografuje samoloty i utrwała w ten sposób wydarzenia związane z gliwickim lotnictwem. Znajdziemy tam np. utrwalone w kadrze obrazki ze zlotów balonów czy Mistrzostw Polski Modeli Swobodnie Latających. Ekspozycji towarzyszy minigaleria zdjęć przypominających spotkanie z Janem Pawłem II na gliwickim lotnisku. Wystawę można oglądać do końca września w godzinach otwarcia palmiarni.

Naukowcy chwalili się sukcesami

ZABRZE. Dzień Nauki Polskiej w Zabrzu to okazja do pochwalenia się własnymi osiągnięciami i zainteresowania innych tematyką swojej pracy. Impreza, która odbyła się w mieście, miała charakter popularnonaukowy i została zorganizowana z inicjatywy zabrzańskiej Fundacji Rozwoju Kardiologii. Podczas ple-

nerowego „naukowego pikniku” oprócz fundacji zaprezentowało się również wiele innych działających na terenie Zabrza lub z nim związanych instytucji naukowych. Każda z nich przedstawiała swój dorobek na własnym stoisku wystawowym, imprezie o charakterze naukowym towarzyszyły koncerty muzyczne.

Nabożeństwo
pod krzyżem papieskim

Poznajemy ludzkie postawy



Zebrani pod papieskim krzyżem
modlili się o szybką beatyfikację
Jana Pawła II

Pod papieskim krzyżem, jak co roku, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego spotkali się mieszkańcy Zabrze. Tym razem stojąc tu z zapalonymi świecami, modlili się tu o szybką beatyfikację Jana Pawła II.

– Krzyż to zawsze była i jest rzeczywistość życia chrześcijańskiego. Przed krzyżem obnażały się i obnażają po dzień dzisiejszy ludzkie postawy – mówił do zebranych bp Jan Wieczorek. Przypominał, że postawy te mogą okazać się bardzo różne – od pogardy, ośmieszenia i obojętności do „wierności Bogu, która nie patrzy na okoliczności, oraz postawy refleksji, jak u Łotra, która wystarczyła, by zablęśnła nadzieja na nową drogę i nowe życie”.

Przypominał też swoje spotkanie z potomkami Ślązaków mieszkającymi dziś w Teksasie, a wywodzącymi się z rodzin, które przed 150 laty wyemigrowały stąd za ocean. Do dziś, zbierając się pod krzyżem, który zabrali w tę niepełną drogę ich przodkowie, całują go. Tam właśnie, podobnie jak ich dziadkowie, odnajdują swoją tożsamość.

MF

Śp. o. Piotr Skowronek SJ (1940–2005)

Ostatnia konferencja

W Bytomiu, w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, po długiej chorobie zasnął w Panu wieloletni duszpasterz akademicki, organizator wielu pielgrzymek krajowych i zagranicznych dla młodzieży o. Piotr Skowronek, jezuita.

Lekarze, studenci i bliscy współpracownicy patrzyli, jak płomień życia powoli wygasa w ojcu Piotrze i jak duchowo dojrzewa do skoku „w dal”. Młodzież akademicka, patrząc na ukochanego ojca Piotra, doświadczała, że śmierć każdy musi wziąć na siebie sam, a przecież może się z nią spotkać tylko jeden raz. Jest prawdą oczywistą, że gdy śmierć nie ma sensu, to całe życie nie ma sensu. Ale jeśli śmierć posiada jakiś sens, to trzeba coś w sobie stale zmieniać i przewartościowywać. Niełatwo przychodziło ojcu Piotrowi mówić młodzieży dziś na ten temat. Jego śmierć jest więc ostatnią konferencją na temat: „Kto zna śmierć, zna i życie. Kto zapomina o śmierci, zapomina również o życiu”.

Śp. o. Piotr Skowronek urodził się 6 marca 1940 r. w Gliwicach w jezuickiej parafii pw. św. Bartłomieja, jako syn Maksymiliana i Marii z domu Buzek. Wyjęty jak skowronek z rodzinnego gniazda, wstępuje do nowicjatu ojców jezuitów w Starej Wsi 3 września 1956 r. Pierwsze śluby składa 4 marca 1959 r. W rekolekcjach ignacjańskich poznawał prawdy Ewangelii: „Nie bój się życia, nie bój się śmierci”. I jeszcze jedno: „Czuwajcie, Pan blisko jest”. Wśród nocnej ciszy o. Piotr usłyszał, że Bóg się rodzi w świecie i co ważniejsze – w nim samym. Z tej racji po maturze, po studiach filozoficznych i teologicznych, przyjmuje święcenia kapłańskie z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego 17 czerwca 1968 r.



ROMAN KONZAL

Pierwociny pracy kapłańskiej oddaje parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu jako duszpasterz akademicki. Następnie odbywa tak zwaną trzecią probację, czyli pogłębienie stylu życia według rad ewangelicznych, w zakonie ojców jezuitów, proponowanego przez św. Ignacego i zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską w imieniu Chrystusa żyjącego w Kościele. Tę formację odbywa w Czechowicach-Dziedzicach w 1972 r. W latach 1975–1978, oprócz pełnionej posługi kapłańskiej, studiuje prawo na ATK we Wrocławiu. Pracuje także w Krakowie jako ekonom w Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy. Następnie w Opolu, w Rudzie Śląskiej, w Gliwicach jako proboszcz i superior. W 1985 r. powraca do Bytomia, a od 1986 r. poświęca się pracy wśród Polaków w Giessen.

W 1985 r. znowu wraca do Bytomia, do ukochanej młodzieży akademickiej, do pracy parafialnej i misjonarskiej. Każdego dnia jest do dyspozycji w ośrodku akademickim. Tam czekał na młodzież i z nieba czeka dalej... O. Piotr zdaje się wołać z nieba razem

O. Piotr Skowronek zawsze był w ruchu – spotykał się ze studentami, organizował wykłady i sympozja

ze sługą Bożym Janem Pawłem II do swoich młodych: „Uchwycić się stylu nowego katolickiego życia, stylu życia czujnego nie tylko w klasztorze, ale wszędzie, gdziekolwiek bije ochrzczone serce. Zobacz, że tym stylem żyje już niejedyn den katolik »świecki« i niejedna »świecka« katoliczka za granicą i u nas w Polsce. Ale przedtem musisz zasmakować w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Pana”.

Ks. ZBIGNIEW GÓRECKI SJ

SPROSTOWANIE

W artykule „Nadzieja ma 10 lat” (GN nr 38) błędnie zostało podane zgromadzenie, do którego należy ks. Bogdan Peć, założyciel i dyrektor „Domu Nadziei” w Bytomiu. Jest on Misjonarzem Świętej Rodziny (nie salezjaninem), a Mszę św. z okazji jubileuszu odprawił prowincjał Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny. Za pomyłkę Czytelników oraz ks. B. Pecia przepraszamy.

Tydzień Miłosierdzia w diecezji gliwickiej

To nie tylko siedzenie

Nie sposób oddzielić Eucharystii od posługi miłości – zauważyli przygotowujący temat 61. Tygodnia Miłosierdzia, który będzie trwał od 2 do 8 października.

tekst

MIRA FIUTAK

zdjęcia

ROMAN KONZAL

Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia wskazuje różne grupy osób potrzebujących, o które Kościół szczególnie się troszczy i do których kieruje swoje miłosierdzie. Formuła przeżywania go w parafiach ma przybliżyć wiernym problemy tych osób i uwrażliwić na nie. Kolejne dni od poniedziałku do soboty będą poświęcone ludziom chorym, starszym i samotnym, bezrobotnym, emigrantom, głodnym i bezdomnym.

Organizowanie Tygodni Miłosierdzia nie jest zamknięciem troski o potrzebujących w tych siedmiu dniach. To wydarzenie o charakterze akcyjnym, ale przypomina o tym, do czego chrześcijanie zobowiązani są przez cały rok i czym wielu z nich przez ten czas zajmuje się. Indywidualnie bądź przez zaan-

gażowanie w pracę różnego rodzaju ośrodków, domów pomocy, zakładów opiekuńczo-leczniczych czy warsztatów terapii zajęciowej. Tradycją Tygodni Miłosierdzia są organizowane w parafiach spotkania dla osób chorych i starszych oraz zbiórki żywności. – Caritas w parafii pracuje przez cały rok, a Tydzień Miłosierdzia w sposób szczególny przypomina tylko o tym, co grupy te robią na co dzień. O ich otwartości na biedę drugiego człowieka, biedę w szerokim tego słowa znaczeniu. I stanowi zachętę do włączania się w te dzieła – mówi ks. Jan Łojczyk, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Gliwickiej.

W najbliższym czasie w diecezji gliwickiej powstanie Biuro Aktywizacji Bezrobotnych, zorganizowane w ramach kampanii prowadzonej przez Caritas „Nie musisz być bezrobotnym”. Będzie to miejsce, w którym osoby bez pracy będą mogły uzyskać wieloraką pomoc w tej trudnej dla siebie sytuacji życiowej. Od wskazówek na przykład dotyczących napisania CV czy załatwienia różnych spraw urzędowych, po wsparcie polegające na towarzyszeniu bezrobotnemu przez osobę z biura, tutaj nazywaną akompaniatorem.

W tym roku Tydzień Miłosierdzia odbywa się w czasie szczególnym. Jak podkreślają organizatorzy, po raz pierwszy przeżywany jest bez Jana Pawła II, a ponadto przypada w 15. rocznicę działalności Caritas w Polsce. ■

Do ośrodka w Rusinowicach na turnusy rehabilitacyjne przyjeżdżają dzieci z całej Polski. Chętnie spędzają czas z s. Olgą Murą



ZAPROSZENIE N

W diecezji gliwickiej Tydzień Miłosierdzia rozpocznie pielgrzymka pracowników i wolontariuszy Caritas do sanktuarium Matki Bożej w Rudach, która odbędzie się 1 października. Początek o godzinie 11.00,



Słowo Biskupa gliwickiego z okazji 61. Tygodnia Miłosierdzia

n dni

Posłani do czynienia miłosierdzia

Drodzy Bracia i Siostry!

Hasło tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia „Eucharystia posłaniem do służby potrzebującym” nawiązuje do obchodzonego w Kościele Roku Eucharystii oraz do listu apostołskiego Jana Pawła II „Mane nobiscum Domine”. (...)

Pełne uczestnictwo we Mszy św., polegające na zjednoczeniu z Chrystusem, jest równocześnie wewnętrznym zobowiązaniem do naśladowania Zbawiciela oraz „rozesłaniem uczniów”, dokonanym przez Pana, aby kontynuowali w świecie dzieło Jego zbawczej miłości.

Sobór Watykański II uczy, że sprawowanie Eucharystii jest tylko wtedy pełne i owocne, gdy prowadzi ona do różnych dzieł miłości bliźniego i wzajemnej pomocy. Nie można zatem oddzielać sprawowania Eucharystii od posługi miłości. Należą one do jednej ekonomii zbawienia i są ze sobą wewnętrznie zespolone. Tak jak w praktyce niemożliwe jest rozdzielenie przykazania miłości Boga od przykazania miłości bliźniego, tak też niemożliwe jest oddzielenie służby Bożej od służby człowiekowi.

Dlatego też Jan Paweł II zachęca, by obchodzony w 2005 r. Rok Eucharystii owocował ofiarną służbą człowiekowi, ale także postuluje potrzebę niesienia szczególnie łaski Roku Eucharystii na

wszystkie celebracje eucharystyczne w naszym chrześcijańskim życiu. (...)

Poszczególne dni tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia – od poniedziałku do soboty – mają nas uwrażliwić nie tylko na wskazywane przez Papieża ludzkie potrzeby, ale także, i przede wszystkim, na samych ludzi potrzebujących, bo to właśnie człowiek, jak podkreślił już na początku swego pontyfikatu Jan Paweł II, jest „podstawową drogą Kościoła”. (...)

Umiłowani Diecezjanie!

Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia będziemy obchodzili w klimacie zadumy i refleksji, ale także wdzięczności za dar życia Jana Pawła II i chrześcijańskiej nadziei, iż wyniesiony wkrótce na ołtarze, będzie patronował wszelkim poczynaniom na polu miłosierdzia chrześcijańskiego, które było tak bliskie jego sercu.

Gdy odszedł po nagrodę do Pana, musimy w sposób szczególny przemyśleć i wcielić w życie jego ogromną charytatywną spuściznę. Jan Paweł II bowiem pozostawił nam wielkie bogactwo swoich myśli i przykłady działań, zmierzających do poprawy losu wielu ludzi cierpiących i prześladowanych. (...)

Moi Drodzy!

Cieszę się i dziękuję Bogu, że również na terenie naszej

diecezji nie brakuje wspaniałych dzieł dedykowanych osobom potrzebującym. Oczywiście, nie sposób tu wymienić wszystkich inicjatyw, jakie są skierowane do ludzi poszukujących pomocy. Niemniej jednak są to ogromne i liczne dzieła, podejmowane zarówno przez Caritas, jak też przez liczne wspólnoty kościelne i stowarzyszenia świeckie.

W trosce o drugiego człowieka nie brakuje również gorliwych i oddanych osób, które bezinteresownie ofiarowują swój czas, cierpliwość i zdolności. Niejednokrotnie, oprócz postawy chrześcijańskiej miłości, otwarcia i troski o innych – dają uśmiech, promień nadziei i wiarę w siebie. Za wszelkie poświęcenie, wrażliwe serce, ofiarność i modlitwę pragnę im bardzo gorąco podziękować. (...)

Drodzy Bracia i Siostry!

Wszystkim Wam życzę ducha ofiarności, wrażliwości, mocy i siły do dźwignania nie tylko krzyża swojej codzienności, ale również krzyża innych.

Na trud braterskiej służby bliźniemu z serca Wam błogosławie –

+ Jan Pienkowiak

+ Biskup gliwicki



A PIELGRZYMKĘ

w programie: Msza św., nabożeństwo maryjne, wykład i koncert. Pielgrzymka jest dziękczynieniem Bogu, a jednocześnie podziękowaniem dla ludzi angażujących się w pracę Caritas w diecezji gliwickiej.



Gmina Pawonków
dziękowała w Lubecku

Trzy dzbany miodu

Przed wiekami mieszkańcy Dralin składali dziesięcinę w postaci trzech dzbanów, które mieściły ponad 40 litrów miodu. Tak mówią stare księgi dotyczące tej niewielkiej miejscowości koło Lubecka. 11 września razem z całą gminą Pawonków świętowali w sanktuarium w Lubecku tegoroczne dożynki.

Dziękowali za plony, składając przed ołtarzem najpiękniejsze owoce, warzywa, zboża i kwiaty. Gmina Pawonków liczy jedenaście miejscowości, jest jedną z najsłabiej zaludnionych, w czym władze upatrują duże obciążenie dla mieszkańców. Przy dużej powierzchni ni do zagospodarowania ciężar rozkłada się na niewielką liczbę ludzi. Chociaż to typowo rolnicza gmina, podobnie jak w innych regionach, niewiele osób utrzymuje się tu z gospodarstw.

– Dożynki są zawsze okazją do refleksji, zastanowienia się nad tym, czy dobrze troszczymy się o powierzone nam stworzenie. Przyszliśmy tu dziś dziękować za owoce naszej matki ziemi i za ludzki trud włożony w zebrańnię tegorocznego plonu. Eucharystia jest najdoskonalszym dziękczynieniem za dary otrzymane od Pana Boga. Nie sposób też świętować dożynek, nie pamiętając o tych, którzy kładą się spać głodni – mówił w czasie Mszy św. ks. Andrzej Bartysiewicz, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lubecku.

Sprawowana była ona szczególnie w intencji mieszkańców Dralin, które w tym roku obchodzą 700-lecie istnienia. To jedna z czterech miejscowości tworzących parafię, o 1,5 kilometra oddalona od Lubecka. MF

Do Wielowisi na dożynki przyjechali mieszkańcy z całego powiatu

Święto dziękczynienia

– Bez gospodarza nie byłoby ołtarza – to stare przysłowie przypomniał bp Jan Wietorek, dziękując rolnikom i działkowiczom za ich trudną pracę.

11 września w Wielowisi odbyły się dożynki, połączone z obchodami 700-lecia miejscowości. W barwnym korowodzie przybyli na nie przedstawiciele z całego powiatu. Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem koron żniwnych i Mszą św. w parafialnym kościele, której przewodniczył bp Jan Wietorek. – Dzisiaj Bogu dziękujemy za ziemię, za jej owoce, za pracę rolnika i za tych wszystkich, którzy jego pracę uczynili łatwiejszą – mówił Ksiądz Biskup. Wspominając trudne czasy w przeszłości, gdy brakowało chleba, zwrócił uwagę na współczesny brak szacunku dla darów Bo-



KLAUDIA CWOŁEK

żych. – Sami dostrzegamy, ileż jest marnotrawstwa, ile niechlujstwa i niszczenia tej ziemi – mówił.

Po Mszy uformował się barwny korowód, który przeszedł na boisko gimnazjum, gdzie do wieczora trwał festywny. Przemarsz

Na pomysł korony w kształcie barki wpadła Edeltrauda Prusko

otwierała miejscowa orkiestra i rolnicy z koronami dożynekowymi. Jedną z nich – w kształcie barki – niosły kobiety z Rudna. – Na pomysł wpadła moja mama – mówi Edyta Wienchol. – To w podzięce Ojcu Świętemu w roku jego śmierci. KC

Zbrosławice mają 700 lat

Nie zostawiajcie pustych miejsc

Na świętowaniu 700-lecia Zbrosławic obecni byli nie tylko mieszkańcy tej miejscowości. Przyjechali również ci, którzy mieszkali tu przed laty i przedstawiciele gmin partnerskich z Niemiec, Francji, Włoch i Węgier.

Świętowanie rocznicowo-dożynekowe rozpoczęło się 10 września. Następnego dnia w czasie uroczystej Mszy św., której przewodniczył bp Gerard Kusz, dziękowano za tegoroczne plony i 700 lat historii. Obecni byli kapłani pracujący kiedyś w Zbrosławicach i pochodzący z tej parafii. W dniu, kiedy sięgano pamięcią do siedmiowiekowych dziejów tego miejsca, Biskup przypomniał o dorobku poprzednich pokoleń, na którym budowana jest współczes-

ność: – Obchodzimy rocznicę po to, żebyśmy wiedzieli, dokąd mamy podążać.

Szczególnie wyraźnie zabrzmiały te słowa w miejscu sprawowania Eucharystii, przed kościołem, który otoczony jest cmentarzem. Tutaj wyraźnie pamięć o przodkach towarzyszyła modlitwie. Biskup przypomniał

Zbrosławice obchodziły 700-lecie i świętowały dożynki

również o potrzebie przebaczenia i pamięci. – Przebaczenie nie oznacza zapomnienia, ale przebaczenie, jeśli ktoś was o to prosi. Nie zostawiajcie pustych miejsc bez dobra, bo tam zagnieździ się zło. Bójcie się pustych miejsc w życiu, sercu, miłości – powiedział do zebranych w Zbrosławicach. MF



ROMAN KONZAL

Konkurs dla dzieci

Wygraj książki

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność, oferujące szereg książek dla dzieci, które bawią i uczą.



Aby wygrać książki, należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę 2 października podczas audycji „Quizy pani Izzy” (tel. do studia 32/ 232-52-32) i odpowiedzieć na pytanie: z jakiej cechy słoni zakpił Julian Tuwim w wierszu o Słoniu Trąbalskim?

W tym tygodniu najmłodszy mogą wygrać:

■ „WIELKIE MAJSTERKOWANIE”, Ute und Tilman Michalski. To wyjątkowa książka do wykonywania ozdób dla dużych i małych! Ponad 100 ciekawych i pełnych fantazji pomysłów na cały rok. Z papieru, kartonów, wosku, gliny, drewna i wełny powstaną świąteczne dekoracje, prezenty, biżuteria i oryginalne przedmioty codziennego użytku.

■ „TRZYMINUTOWE OPOWIADANIA O PRZEDSZKOLU” Annelies Schwarz, Lila L. Leiber. Te wesołe historie o przedszkolach można bardzo szybko opowiedzieć. Wtedy pozostanie jeszcze wystarczająco dużo czasu na drugie opowiadanko. ■

Wydawnictwo
JEDNOŚĆ

QUIZY plus
PANI IZZY
Tęcza w radiu
Kalendarz nawiązań
konkurencja z życia
na tydzień dla najmłodszych
każdą niedzielę od godz.: 8.00

Narkomania z zaburzeniami psychicznymi

Podwójnie trudny pacjent

Na jednym z podmoskiewskich cmentarzy w większości można natrafić na groby młodych ludzi – mówił w Gliwicach o. Andrzej Łazariew, pełnomocnik ds. przeciwdziałania narkomanii rosyjskiego Kościoła prawosławnego.

W Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II odbyła się konferencja zorganizowana przez Centrum Leczenia Uzależnień „Familia”, poświęcona terapii pacjentów o podwójnej diagnozie, czyli takich, u których uzależnienie od narkotyków i zaburzenia psychiczne występują równocześnie. Rozpoznanie to wymaga zintegrowanego leczenia i współdziałania lecznictwa psychiatrycznego z lecznictwem uzależnień. Doświadczeniami w tej dziedzinie dzielili się w Gliwicach specjaliści z Polski, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Skandynawii.

Dane Krajowego Instytutu Higieny w USA donoszą, że 30 procent zaburzeń psychiatrycznych wynika z uzależnień i u znacznej grupy uzależnionych diagnozowane są zaburzenia psychiatryczne. To powoduje konieczność szkolenia terapeutów, którzy pracują w placówkach uzależnień, do

pracy z pacjentami cierpiącymi z powodu zaburzeń psychicznych.

Leki dopuszczalne w terapii

– Do niedawna w zamkniętych ośrodkach panował taki model, że pacjent nie miał możliwości brania leków. Dziś to już się zmienia, w wielu ośrodkach ludzie dostają wsparcie farmakologiczne, a dostęp do konsultacji psychiatrycznej jest standardem – mówi Piotr Jabłoński, dyrektor Biura ds. Narkomanii w Warszawie. Wymienia tylko dwa ośrodki w Polsce przygotowane do prowadzenia terapii pacjentów z takim podwójnym rozpoznaniem: gliwicką „Familię” – dla dorosłych i ośrodek w Garwolinie – przyjmujący dzieci i młodzież do 18. roku życia.

Andrzej May-Majewski, dyrektor „Famili”, wskazuje dwa filary prowadzonego tu programu terapeutycznego: uczciwość i odpowiedzialność. Pacjent od początku sam jest odpowiedzialny za swoje leczenie i za całą społeczność, w którą wchodzi. Ma w ten sposób nauczyć się odpowiedzialności za swoje życie, żeby poradzić sobie po zakończeniu terapii. Wtedy zaczyna realizować tzw. program na wyjście.

Specjaliści z różnych krajów dzielili się swoimi doświadczeniami w leczeniu osób uzależnionych i z zaburzeniami psychicznymi

Przyjeżdżamy zdobywać doświadczenie

Z polskich doświadczeń w pracy z osobami uzależnionymi korzystają osoby zaangażowane w rozwiązanie tego problemu na Wschodzie. W Rosji nie ma żadnego programu walki z narkomanią. Na rosyjskim czarnym rynku heroina jest bardzo tania. Narkomania ciągle traktowana jest jako nowy problem. Państwo zrzuciło z siebie odpowiedzialność za ludzi uzależnionych, tworzy jedynie struktury do walki z narkobiznesem. – Od kiedy powstała policja narkotykowa, trzeba przyznać, że sytuacja zmieniła się na lepsze – mówi o. Łazariew. – Jednak państwo nie za bardzo interesuje się leczeniem narkomanów, dlatego społeczeństwo przejęło inicjatywę w tworzeniu centrów pomocy uzależnionym. Nie ma jeszcze ośrodków, brakuje specjalistów. Przyjeżdżamy tutaj, żeby zdobywać doświadczenie i korzystać z polskich osiągnięć w tej dziedzinie. U nas pacjenci mają małą motywację do leczenia i nie są do tego zachęceni. My dziś przygotowujemy się do ich leczenia, a uzależnieni do tego, żeby chcieć się leczyć. Bo kiedy przyjdą do nas z prośbą o pomoc, musimy być gotowi.

MIRA FIUTAK



ROMAN KONZAL

Coraz więcej osób zgłasza się po pomoc

Każdemu dać chleb

Pod opieką Klubu Albertyńskiego znajduje się ponad 4 tys. osób, a 700 rodzin korzysta z pomocy systematycznie, przynajmniej raz w tygodniu.

– Dlatego cieszymy się z pracy tylu wolontariuszy, którzy angażują się tutaj i w różnych ośrodkach albertyńskich, niosąc posługę najbardziej potrzebującym – mówił ks. Józef Kusche, proboszcz parafii św. Anny w Zabrze. W połowie września przy ul. 3 Maja 5 (w oficynie) poświęcił wyremontowaną siedzibę Klubu Albertyńskiego. Placówka jest jedną z inicjatyw Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

– Naszym celem jest służba bliźniemu i działalność na rzecz ludzi bezdomnych i próbujących wyjść z bezdomności – mówiła podczas uroczystości Maria Demidowicz, prezes zabrzańskiego koła towarzystwa. W ramach Klubu Albertyńskiego działają grupy samopomocowe, a punkt co tydzień prowadzi wydawanie żywności (także unijnej) oraz darów rzeczowych – mebli, odzieży itp. Mottem wszystkich angażujących się w jego pracę są słowa św. Brata Alberta: „Każdemu głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież”.



Dominika przekazuje bochen chleba, którym według albertyńskiej tradycji podzielili się wszyscy goście

Zabrzańskie koło towarzystwa działa w mieście od 1996 roku. Prowadzi schronisko dla bezdomnych matek z dziećmi, przytulisko dla bezdomnych mężczyzn oraz Klub Albertyński. Ten ostatni uruchomiony został w 2000 roku przy współudziale zabrzańskiej „Civitas Christiana”. **K.C.**

O ziemi raciborskiej

Dawno, dawno temu...

Książka jest rekomendowana jako pomoc w edukacji regionalnej dzieci i młodzieży. Może być także miłą lekturą do poduszki nie tylko dla najmłodszych.



„Legends and Tales” powinny zainteresować przede wszystkim mieszkańców powiatu raciborskiego i okolic. Któż nie chciałby tam wiedzieć, skąd wzięła się nazwa miejscowości „Nędza”, co robili rudzcy cystersi albo co działo się dawnymi czasy w karczmie – młynie w Łęczzoku. Autorem nowej publikacji jest Ewa Wawoczny, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Opolskim. Jej pasją są śląskie wątki w legendach i podaniach oraz kultura

dawna, szczególnie wieków średnich. Autorka sama działa w Opolskim Bractwie Rycerskim, gdzie pełni funkcję kronikarza. W swojej książce zebrała aż 200 różnych rodzajów opowiadań, niektóre w różniących się od siebie wersjach. W drugiej części zawarła obszerny komentarz – lekturę już raczej dla specjalistów i osób zainteresowanych stanem badań nad opowieściami ludowymi. **K.**

Ewa Wawoczny, „Legends and Tales of the Raciborski County”, Racibórz 2005. Wydawnictwo i Agencja Informacyjna „WAW” Grzegorz Wawoczny (tel. 0-32/755-15-06).

Zapowiedzi

■ X MIĘDZYNARODOWY ZABRZAŃSKI FESTIWAL ORGANOWY

Koncerty:

25 WRZEŚNIA, godz. 18.00, kościół św. Józefa – Mariola Brzoska (Gliwice)

1 PAŹDZIERNIKA, godz. 18.45, kościół św. Andrzeja – Waldemar Gawiejnowicz (Poznań), Chór „Resonans con tutti”

2 PAŹDZIERNIKA, godz. 18.00, kościół ewangelicki Pokoju – Reinhard Seeliger (Goerlitz – Niemcy).

■ **KIK W GLIWICACH** zaprasza na pierwsze spotkanie po wakacjach, które odbędzie się 28 WRZEŚNIA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. O godz. 18.05 – nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią.

■ **UROCZYSTOŚCI EUCHARYSTYCZNE** połączone z odpustem ku czci Matki Bożej Różańcowej – 2 PAŹDZIERNIKA, godz. 11.00 – Suma odpustowa w kościele św. Mikołaja w Pyskowicach.

■ ZWIASTUN „CANTATE DEO”

2 PAŹDZIERNIKA, godz. 18.30, parafia św. Józefa w Zabrze – koncert tegorocznych laureatów festiwalu „Cantate Deo”, wspólny śpiew i modlitwa. Zakończenie około godz. 20.30.

■ **DLA KATECHETÓW SPOTKANIA** BYTOM, parafia Trójcy Świętej – 28 września, 9 listopada, 4 stycznia, 22 lutego

GLIWICE, parafia katedralna – 5 października, 16 listopada, 11 stycznia, 8 marca LUBLINIEC, parafia św. Stanisława Kostki – 12 października, 23 listopada, 18 stycznia, 15 marca

TARNOWSKIE GÓRY, parafia MB Uzdrawienia Chorych – 19 października, 30 listopada, 25 stycznia, 22 marca

ZABRZE, parafia św. Anny – 26 października, 7 grudnia, 15 lutego, 29 marca. Rozpoczęcie spotkań o godz. 15.00

■ SPOTKANIA WEEKENDOWE

I CZUWANIE. Siostry służebniczki zapraszają dziewczęta do Betanii na spotkania weekendowe „W gronie przyjaciół Jezusa”. Terminy: od 14 do 16 PAŹDZIERNIKA – dla licealistek, od 28 do 30 PAŹDZIERNIKA – dla gimnazjalistek. Początek każdego spotkania w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o 12.00. 28 października odbędzie się nocne czuwanie dla dziewcząt i chłopców z gimnazjum. Rozpoczęcie w piątek o godz. 19.00, zakończenie około północy. Zgłoszenia: S. M. Faustyna Jureczko ul. Klasztorna 2, 47–150 Leśnica, tel. (0-77) 404 83 30 lub 404 82 30, e-mail: faustynaj@wp.pl.